

Armenia: Jubileuszowa amnestia obejmie część więźniów politycznych

26 maja parlament Armenii przyjął na wniosek prezydenta Serża Sargsjana decyzję o amnestii. Natychmiastowym efektem decyzji było wypuszczenie kilku więźniów politycznych, więzionych m.in. w związku z masowymi i brutalnie stłumionymi przez władze protestami przeciw sfałszowanemu zdaniem opozycji wyborom prezydenckim z lutego 2008 roku. Amnestia nie stanowi jednak zapowiedzi głębszej liberalizacji systemu politycznego, a jedynie próbę doraźnego rozładowania napięć wewnętrznych i poprawienia wizerunku kraju za granicą.

Władze Armenii zapewniają, że decyzja o amnestii podyktowana była wyłącznie chęcią uczczenia przypadającej w tym roku dwudziestej rocznicy niepodległości kraju. Wydaje się jednak, że w rzeczywistości ma ona związek z krytyką ze strony Zachodu (m.in. USA i Rady Europy) oraz organizowanymi od marca br. protestami pod auspicjami Armeńskiego Kongresu Narodowego – głównej partii opozycyjnej. W związku z niesatysfakcjonującym, zdaniem USA, poziomem swobód obywatelskich i politycznych w Armenii kraj został skreślony z listy państw mogących ubiegać się w tym roku o środki z funduszu pomocowego Millennium Challenge (potencjalnie ponad 60 mln USD). Z kolei protesty opozycji, gromadzące od kilku do kilkudziesięciu tysięcy uczestników, choć nie zagrażają pozycji władz, podgrzewają atmosferę w kraju przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi.

Decyzja o amnestii jest zapewne próbą poprawienia wizerunku na zewnątrz i sygnałem pod adresem opozycji. Wydaje się jednak, że jest to posunięcie o charakterze jednorazowym, nie zaś nowy etap demokratyzacji państwa. <MMat>